



# SKAŁA



PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

27 listopada 2022

1(491)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

# Adwent

## OTO SŁOWO PANA

*Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.*  
(Mt 24, 42).

Kolejny rok liturgiczny dobiegł końca. Oto dziś rozpoczęliśmy nowy okres Adwentu. Jesteśmy o cały rok starsi, o cały rok mądrzejsi, bardziej doświadczeni i... o cały rok bliżej Bożego Królestwa... Czy oby na pewno?

Adwent jest pięknym czasem przygotowania naszych serc na podniesłą uroczystość Bożego Narodzenia, kiedy to z lampionami w dłoniach, wstając przed świtem będziemy chodzić na roraty i wołać *Marana tha... przyjdź, Panie Jezu...* (Ap 22, 20), kiedy wraz ze świętym Janem Chrzcicielem będziemy pragnęli przygotować drogę Panu i prostować ścieżki swojego życia, równać drogi wyboiste, a kręte czynić prostymi... (Por. Łk 3, 4 – 5), a także wraz ze świętym Joachimem poprzez roratnią drogę rekolekcji mamy pogłębiać jeszcze bardziej pragnienie świętości własnego życia.

Adwent to również czas radosnego oczekiwania na powtórne przyjście naszego Pana w chwale i potęgde na końcu czasów, kiedy zasiądzie na tronie pełnym chwały i będzie sędzić żywych i umarłych.

To ponowne zatrzymanie się na progu adwentowego czuwania, musi stać się dla nas przyczyną refleksji: czy rzeczywiście

w swoim życiu staję każdego dnia coraz bliżej Boga? Czy jestem bardziej święty i lepiej przygotowany na moment tego spotkania z Chrystusem?

Ta dzisiejsza Ewangelia również ma wymiar eschatologiczny: *Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego...* (Mt 24, 37). Jezus uświadamia, że zbliżający się potop pochłoniął wszystkich, którzy nie byli czujni i przygotowani – *jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.* (Mt 24, 38 – 39).

Święty Jan Paweł II tak często mówił do nas o konieczności odczytywania znaków czasu. Wizje apokaliptyczne, które towarzyszyły nam w Bożym Słowie podczas końcówki roku liturgicznego realizują się w naszych czasach i na naszych oczach... *A więc czas jest bliski...* Spójrzmy na swoje życie, na swoje postępowanie i swoje myślenie... Czy z pełną świadomością i ufnością mogę zawołać *Marana tha...*? Czy może mam jeszcze czas na takie myślenie i szczerze nawrócenie?

Czuwajmy więc, bo nie wiemy, w którym dniu Pan nasz przyjdzie.

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 27 XI - 4 XII 2022

**27 listopada 2022 - Pierwsza Niedziela Adwentu**  
(Mt 24, 37-44)

**28 listopada 2022**  
**poniedziałek - dzień powszedni**  
(Mt 8, 5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim».

**29 listopada 2022**  
**wtorek - dzień powszedni**  
(Łk 10, 21-24)

Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić». Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

**30 listopada 2022**  
**środa - święto św. Andrzeja, apostoła**  
(Mt 4, 18-22)

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

**1 grudnia 2022**  
**czwartek - dzień powszedni**  
(Mt 7, 21. 24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

**2 grudnia 2022**  
**piątek - dzień powszedni**  
(Mt 9, 27-31)

Gdy Jezus przechodził, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulituj się nad nami, Synu Dawida!» Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!» Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

**3 grudnia 2022**  
**sobota - wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera**  
(Mt 9, 35 – 10, 1. 5a. 6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

**4 grudnia 2022 - Druga Niedziela Adwentu**  
(Mt 3, 1-12)

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 5 - 10 XII 2022

**5 grudnia 2022**

**poniedziałek - dzień powszedni**

(Łk 5, 17-26)

Pewnego dnia, gdy Jezus nauczał, siedzieli tam też faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszedli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i z Jeruzalem. a była w Nim moc Pańska, tak że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś mężczyźni, niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc w żaden sposób go przenieść z powodu tłumu, weszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem na sam środek, przed Jezusa. On, widząc ich wiarę, rzekł: «Człowieku, odpuszczone są ci twoje grzechy». Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić: «Kimże on jest, że wypowiada bluźnierstwa? Któż może odpuścić grzechy prócz samego Boga?» Lecz Jezus przejrzał ich myśli i w odpowiedzi na nie rzekł do nich: «Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: „Odpuszczone są ci twoje grzechy”, czy powiedzieć: „Wstań i chodź”? Otóż żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do sparaliżowanego: «Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do swego domu, wielbiąc Boga. Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj».

**6 grudnia 2022**

**wtorek - wspomnienie św. Mikołaja, biskupa**

(Mt 18, 12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych».

**7 grudnia 2022**

**środa - wspomnienie w. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła**

(Mt 11, 28-30)

Jezus przemówił tymi słowami: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie».

**8 grudnia 2022**

**czwartek - uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**

(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

**9 grudnia 2022**

**piątek - dzień powszedni**

(Mt 11, 16-19)

Jezus powiedział do tłumów: «Z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: „Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wy nie zawodziliście”. Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: „Zły duch go opętał”. Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników”. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny».

**10 grudnia 2022**

**sobota - dzień powszedni**

(Mt 17, 10-13)

Kiedy schodzili z góry, uczniowie zapytali Jezusa: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?» on odparł: «Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko naprawi. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy ma od nich cierpieć». Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu.

## TEMAT NUMERU

# ADWENT

**W niedzielę 27 listopada 2022 r. rozpoczynamy okres Adwentu, który będzie trwał 27 dni i zakończy się 24 grudnia 2022 r. Jest to jednocześnie początek nowego roku liturgicznego w Kościele Katolickim i okres, w którym odbywają się Roraty.**

Słowo „adwent” pochodzi od łacińskiego słowa „adventus”, które oznacza „przyjście”. Dla starożytnych Rzymian słowo to oznaczało oficjalny przyjazd Cezara. Pierwsze wzmianki na temat Adwentu jako okresu przygotowania do świąt Bożego Narodzenia pochodzą z IV wieku (wzmianka historyczna o Adwencie znajduje się w dekrete Synodu w Saragossie w Hiszpanii z 380 roku). W Rzymie zwyczaj ten znany był od VI wieku i obejmował cztery tygodnie przed świątami.

nie w Roratach uczestniczą dzieci, które na początku Mszy świętej idą w procesji z kruchty kościoła do ołtarza z lampionami w ręku. Msza rozpoczyna się przy wyłączonych światłach, mrok świątyni rozpraszają jedynie świece i lampiony. Dopiero na śpiew „Chwała na wysokości Bogu” zapala się wszystkie światła w kościele.

Z Roratami związany jest zwyczaj zapalania specjalnej świecy ozdobionej mirtem, nazywanej roratką, symbolizującej obecność czuwającej Maryi, która jako jutrzeńka zapowiada przyjście pełnego

w niej różowy kolor szat liturgicznych, który wyraża przewagę światła, a tym samym bliskość Bożego Narodzenia.

Tegoroczne roraty będą się odbywać pod hasłem „Z narodzeniem Jezusa było tak ...”. Przewodnikiem będzie wyjątkowa postać, św. Joachim, ojciec Maryi i dziadek Jezusa. Razem z nim uczestnicy rorat będą poznawać bohaterów historii zbawienia - ludzi, którzy w ciągu wieków czekali na Mesjasza, obiecanego przez Pana Boga, i na proroków, którzy zapowiadali Jego przyjście. Najgłębszy sens



Adwent jest czasem przygotowania na podwójne przyjście Chrystusa. Oczekiwanie na przyjście Zbawiciela ma rodzić radość. Dlatego Adwent stanowi nie tyle czas pokuty, co pobożnego i radosnego oczekiwania. Okres ten jest podobny do całego ludzkiego życia, które jest oczekiwaniem na pełne spotkanie z Bogiem. W pierwszej części Adwentu akcent kładzie się na Paruzję, czyli ostateczne przyjście Chrystusa na końcu świata. Ostatni tydzień natomiast bezpośrednio przygotowuje do narodzenia Chrystusa, przez które Bóg wypełnia wszystkie obietnice złożone w historii Zbawienia.

Najbardziej charakterystyczne dla Adwentu, szczególnie w Polsce, są Roraty. Jest to Msza święta ku czci Najświętszej Maryi Panny. Nazwa ta pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku – „Rorate caeli desuper”, (Spuśćcie rosę, niebios a z góry). Odprawiana zwykle wcześniej rano, przed świtem, gromadzi wielkie rzesze wiernych. Szczególnie chęt-

światła, tj. Chrystusa. Innym zwyczajem jest zawieszanie w kościele wieńca z czterema świecami oznaczającymi cztery niedziele Adwentu. Z upływem kolejnych tygodni podczas Rorat zapala się odpowiednią liczbę świec. Świece i lampiony tak często używane w liturgii adwentowej wyrażają czuwanie. Nawiązują one do ewangelicznych przypowieści m.in. o panach mądrych i głupich. Światło jest też wyrazem radości z bliskiego już przyjścia Chrystusa.

W liturgii adwentowej obowiązuje fioletowy kolor szat liturgicznych. Barwa ta powstała ze zmieszania błękitu i czerwieni, które odpowiednio wyrażają to, co duchowe i to, co cielesne, natomiast fiolet oznacza walkę między duchem a ciałem. Jednocześnie połączenie błękitu i czerwieni w fiolecie symbolizuje dokonane przez wcielenie Chrystusa zjednoczenie tego, co boskie i tego, co ludzkie. Wyjątkowa jest III niedziela Adwentu - tzw. Niedziela „Gaudete” („Radujcie się”). Obowiązuje

Adwentu streszcza się bowiem w słowie „oczekiwanie”. Będzie to więc wędrówka przez wieki, pełna oczekiwania na najważniejsze narodziny w historii świata, narodziny Jezusa. Wędrówka ta umożliwi poznawanie kolejnych bohaterów biblijnych opowieści, takich jak Noe, Samuel, Elias, Daniel, Symeon, czy wspomniany już św. Joachim.

Okres Adwentu w sposób niezwykle obrazowy, a jednocześnie oddający jego istotę przedstawiła w jednej z wypowiedzi Matka Teresa z Kalkuty. Powiedziała mianowicie, że „Adwent jest jak wiosna w przyrodzie, kiedy wszystko się odradza, jest świeże i piękne. Adwent ma być dla nas tym samym - ma nas odświeżać i utrzymywać w zdrowiu, byśmy byli zdolni przyjmować Chrystusa pod każdą postacią, w jakiej do nas przyjdzie”.

**Roman Łukasik**

# Internetowe rekolekcje adwentowe - gdzie znaleźć?

Adwent - czas, kiedy w radości oczekujemy przyjścia Zbawiciela. Na te wyjątkowe odwiedziny warto się szczególnie przygotować. W okresie adwentu organizowane są rekolekcje - w naszej Parafii również - serdecznie na nie zapraszamy.

**J**eśli jednak z różnych powodów nie możesz uczestniczyć w rekolekcjach w kościele, a nadal pragniesz przygotować swe serce na przyjście Chrystusa, możesz skorzystać z rekolekcji dostępnych w Internecie. Poniżej kilka z nich.

„**Niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Bogu**” to tytuł tegorocznych Internetowych Rekolekcji Adwentowych przygotowanych przez telewizję internetową Dom Józefa. Rozważania poprowadzi proboszcz parafii pw. św. Augustyna w Kostowie, ks. Dariusz Brylak. Premiera w każdą niedzielę i środę na [www.domjozefa.tv](http://www.domjozefa.tv) oraz

na antenie radia Rodzina Diecezji Kaliskiej.

**Karmelitańskie Ćwiczenia Duchowe Online - rekolekcje adwentowe - czyli przygotuj się do Bożego Narodzenia z karmelitańmi bosymi.**

Otrzymuj w każdy piątek wiadomość na swoją skrzynkę pocztową, w której mają się znajdować: - rozważania Ewangelii na podstawie dzieł świętych Karmelu (np. świętego Jana od Krzyża),

-podsumowanie w formie audio/video,

-propozycje modlitwy codziennej.

Zapisu na rekolekcje można dokonać pod adresem: [www.rekolekcje-online.karmel.at](http://www.rekolekcje-online.karmel.at)

**Internetowy Dom Rekolekcyjny**

Skorzystać można także z bogatej bazy rozważań adwentowych Internetowego Domu Rekolekcyjnego, prowadzonego przez jezuitów. Oto adres: [www.e-dr-jezuici.pl/rekolekcje-adwentowe](http://www.e-dr-jezuici.pl/rekolekcje-adwentowe) . Serdecznie zapraszamy do skorzystania.

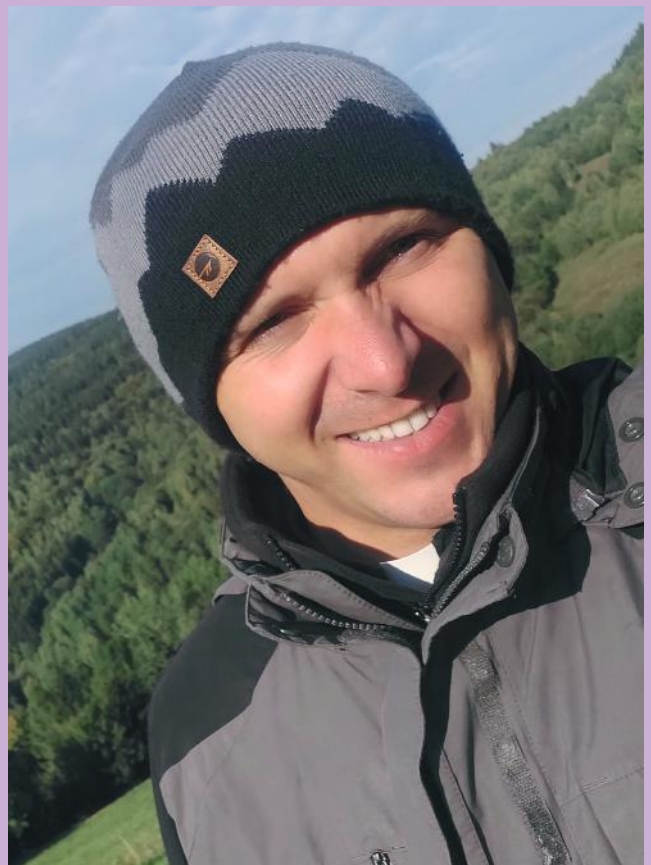
**Martyna**

**Z**apraszam na rekolekcje adwentowe – na chwilę zatrzymania się nad Bożym Słowem. Dotkniemy ważnych tematów dla nas chrześcijan takich jak rodzina, potrzeba budowania wspólnoty oraz mocy Słowa. W tym szybkim świecie, dla wielu z nas tak trudnym czasie próby naszej wiary, nadziei i miłości Bóg będzie chciał nas umocnić w zaufaniu do Jezusa Chrystusa, którego dzień Narodzin będziemy świętować.

Przyjdź – posłuchaj – daj się poprowadzić Duchowi Świętemu.

**ks. Arkadiusz Raczyński**

PS. Pozdrawiam serdecznie wszystkich parafian z Kotliny Kłodzkiej – Krainy Pana Boga...



# Jak pomóc dzieciom przeżyć Adwent?

Każdego roku zastanawiam się, jak dobrze przejść przez adwent. W tym roku będzie najdłuższy, bo zaczynający się już 27 listopada. Adwent - czas oczekiwania, czas, w którym warto się zatrzymać, zastanowić, czy dobrze wykorzystujemy dany nam czas. Zawsze jest pokusa, żeby zrobić jak najwięcej, najpiękniej, a często przed samymi świętami Bożego Narodzenia rozczarowanie, że znowu się nie udało. Dlatego zachęcam Cię w tym roku do małych kroków, wybierz z tych propozycji to, co odpowiada Tobie najbardziej, to, co sprawdzi się w Twojej rodzinie. Zapraszam po inspiracje!



Zdjęcie: <https://mamnatooko.pl/ciekawostki/kalendarz-adwentowy-diy-zrob-to-sam/> z dn. 22.11.2022 r.

## KALENDARZ ADWENTOWY

Dobrym pomysłem może okazać się po prostu kalendarz adwentowy. Nie mam na myśli gotowego wypełnionego czekoladkami, chociaż do naszego też wkładam słodkości, ale przygotowanego własnoręcznie. W zależności od naszych zdolności, możemy przygotować kalendarz z kopert, woreczków albo rolek po papierze toaletowym. W internecie można znaleźć coś na miarę swoich możliwości. Kalendarz można wypełnić w różny sposób. Mogą to być karteczki z zadaniami np. czytamy wybrane fragmenty Pisma świętego, przygotowujemy rodzinne lampion, idziemy na roraty, pieczemy pierniczki i obdarowujemy nimi sąsiadów albo robimy wspólną kolację przy świecach. Pomysłów może być wiele, ale bierzmy też pod uwagę, na ile starczy nam czasu w tygodniu, a co można przygotować w sobotę lub niedzielę. Kalendarz możemy wypełnić postaciami biblijnymi albo postaciami świętych, o których chcielibyśmy się więcej dowiedzieć. Warto też dodać wybrany cytat – fragment ich dzieł lub wypowiedzi. A może w naszej zabieganej rodzinie lepiej sprawdzą się puste karteczki, które możemy codziennie wypeł-

niać dobrymi słowami dla pozostałych członków rodziny albo dziękować za dobro, które nas spotkało. Codziennie możemy wpisywać, za co jesteśmy wdzięczni, co pomoże nam bardziej skupić się na tym, co jest naprawdę ważne. A może wcale nie będzie nam tak łatwo dziękować, bo właśnie przeżywamy trudne chwile, wtedy poprośmy Boga o otwarte oczy i serca.



Zdjęcie: Najpiękniejszy Adwent wyd. Magazyn Kreda, 2020, <https://magazynkreda.pl/sklep/>

## SIANKO DOBRYCH UCZYNKÓW

Podobnym pomysłem jest sianko dobrych uczynków. Obok pustego żłóbka przygotowujemy sianko. Po spełnieniu dobrego uczynku, dzieci, ale my też, bierzemy jedno źdźbło siana i wkładamy je do żłóbka. W ten sposób przygotowujemy posłanie dla małego Jezusa. Im więcej zrobimy dobrych uczynków, tym wygodniejsze będzie posłanie. Figurkę wkładamy dopiero w wieczór wigilijny.

## WIENIEC ADWENTOWY

Wieniec adwentowy jest symbolem wspólnoty zbie-

rającej się na modlitwie, a przygotowany z zielonych gałązek choinkowych symbolizuje życie wieczne i nadzieję. Podstawą wieńca mogą być 4 świece woskowe ozdobione fioletową (3) i różową (1) wstążką, a ozdobą szyszki, suszone plastry pomarańczy i laski cynamonu. Świece zapalamy w kolejne niedziele adwentu przy wspólnej modlitwie i czytaniu Pisma świętego. Kolory świec adwentowych nawiązują do kolorów szat liturgicznych w czasie adwentu, dwie pierwsze mają kolor fioletowy, trzecia różowy dla niedzieli radości „Gaudete”, czwarta fioletowy. Przypomina nam to o nadziei na zwycięstwo światłości nad ciemnością, dobra nad złem, a zmniejszające się świece pokazują upływający czas.



Zdjęcie: beskids.pl z dn. 22.11.2022 r.

### SZARA GODZINA

Dzisiaj często zapomnianym, a pięknym zwyczajem była „szara godzina”, praktykowana w okresie adwentu. Po zmierzchu, przy świetle świec, zbieramy się całą rodziną na wspólną modlitwę, słuchanie pieśni adwentowych lub po prostu bycie razem. Dla dzieci sama taka sytuacja już jest wyjątkowa i podkreśla znaczenie oczekiwania. Spokój od ognia udziela się domownikom, mamy czas na opowiadanie, jak my spędziliśmy ten czas gdy byliśmy dziećmi, jakie były zwyczaje w naszych domach. Możemy przygotowywać w tym czasie ozdoby świąteczne oraz uczyć się kolęd. To jedno z moich najmielszych wspomnień z zeszłorocznego adwentu, gdy przy blasku świec udało nam się spokojnie posiedzieć mimo wielu zobowiązań i trudności,



Zdjęcie: Najpiękniejszy Adwent wyd. Magazyn Kreda, 2020, <https://magazynkreda.pl/sklep/>

### DRZEWKO JESSEGO

To jest tradycja, której nie znałam, ale bardzo mi się spodobała, bo jej efekt może być zachwycający. Do wazonu z wodą wkładamy ściętą gałązkę drzewa kwitnącego np. forsycji, wiśni, śliwy. Każdego dnia adwentu czytamy teksty z Pisma świętego mówiące o przodkach Jezusa i wykonujemy związane z nimi symbole, którymi ozdabiamy drzewko. Ozdoby mogą być uszyte z filcu, przygotowane z papieru. Wychodzimy od fragmentu z Księgi Izajasza (Iz 11, 1-9). Codziennie czytamy fragment Pisma świętego (ustalony wcześniej) i na drzewku zawieszamy symbol związany z tym czytaniem. Symbole to m.in. ziemia (stworzenie świata Rdz 1), tęcza (Arka Noego Rdz 6, 9, 9-17) i płonący krzew (Mojżesz Wj 2, 1-4, 20). Tuż przed Bożym Narodzeniem drzewko powinno zakwitnąć!

### PRZYGOTOWANIA PACZKI DLA POTRZEBUJĄCYCH

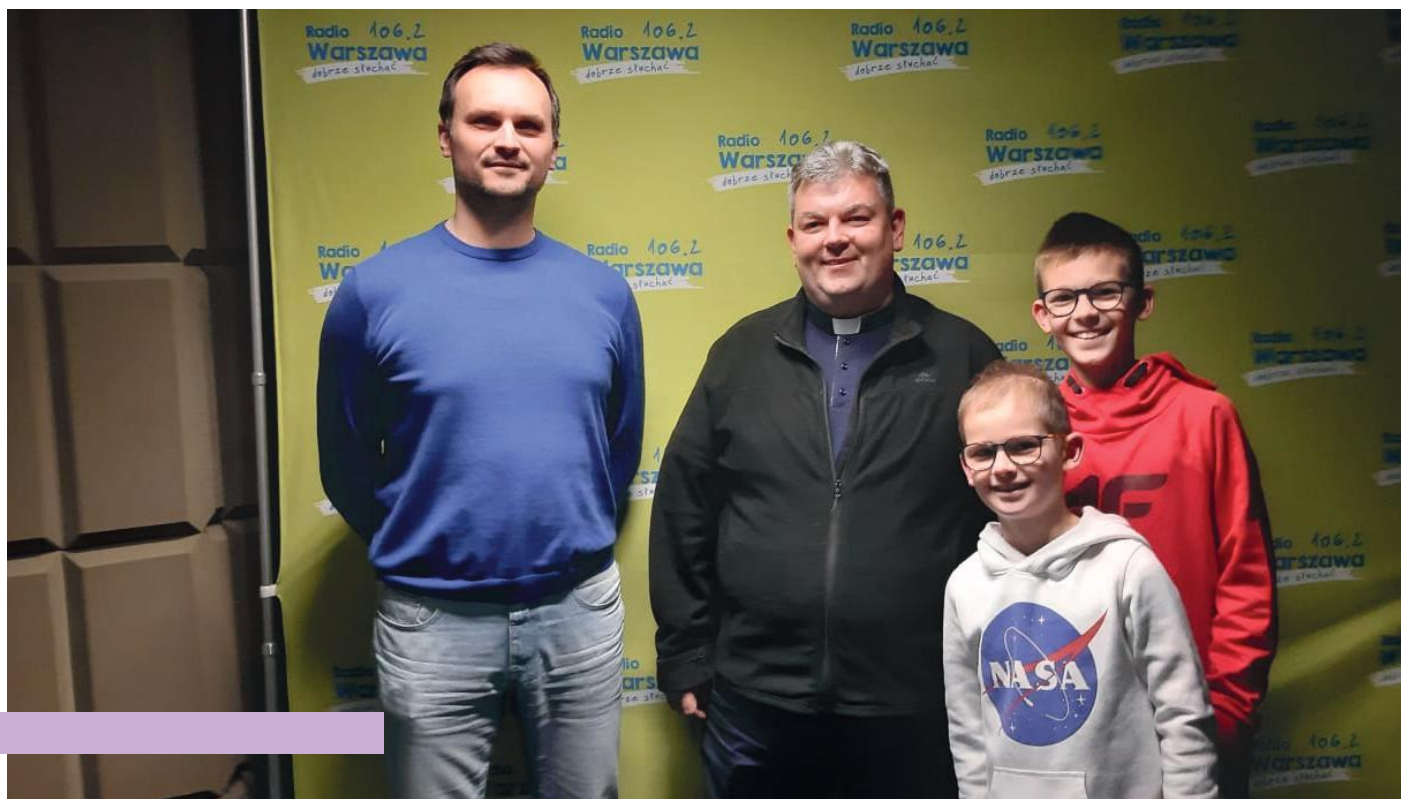
W okresie przedświątecznym nie brakuje akcji pomocy potrzebującym. Poszukajcie w swojej okolicy, parafii, szkole, osiedlu, miejscu pracy albo sami zorganizujcie pomoc. Na moim osiedlu, co roku wspólnota wybiera jedną rodzinę z akcji Szlachetna Paczka, dla której 300 rodzin przygotowuje pomoc. W tak dużej grupie byliśmy w stanie w ostatnich latach wyremontować domy, zapewnić niezbędne wyposażenie i pomoc rozpocząć życie na nowo rodzinom, którym samym mogłoby to zająć o wiele więcej czasu. Warto podzielić się w tym czasie tym, co już mamy w domu, co jest w dobrym stanie, a także zrobić zakupy na wybrany cel. Zachęcajmy nasze dzieci, aby dołożyły się do tej pomocy, przejrzały swoje zabawki lub świadomie z czegoś zrezygnowały, np. części kieszonkowego. Zazwyczaj chętnie włączają się w takie akcje, szczególnie ze swoimi rodzicami, a jeżeli stanie się to naszym zwyczajem, z chęcią będą pomagały w dorosłym życiu.

Na zakończenie, spróbujmy uczyć dzieci czekania i cierpliwości, postarajmy się, aby adwent był prawdziwym czasem oczekiwania, bo świętowanie w naszej kulturze zaczyna się dzisiaj za wcześnie. Może uda nam się podarować ten czas tym, którzy go bardzo potrzebują - może moglibyśmy zaprosić na szarą godzinę dziadków, ciocię, sąsiadów, z którymi dawno nie rozmawialiśmy i wspólnie pobyć, posłuchać, jak Oni przeżywali kiedyś ten czas jako dzieci...?

Życzę Wam najpiękniejszego adwentu!

**Małgorzata**

## Z ŻYCIA PARAFII



# Parafialny tydzień z radiem

oczami parafian, którzy byli przedstawicielami naszej parafii w Radio Warszawa

W miniony tydzień, zgodnie z zapowiedziami, nasza parafia była bohaterką audycji „Przystanek parafia” w Radio Warszawa. Od 13 do 20 listopada, codziennie o 14:20, opowiadaliśmy o tym, co się u nas dzieje, a o 21:30 poszczególni parafianie prowadzili modlitwę różańcową na antenie. Audycja finałowa miała miejsce 20 listopada o godzinie 20:00.

Poprosiliśmy parafian o kilka słów komentarza, o to, by opowiedzieli o swoich wrażeniach po wizycie w Radio Warszawa.

Poprosiłam do radia, odpowiadając na zaproszenie ks. Proboszcza. Byłam już kiedyś w radiu na Pradze jako młodzież, gdzie dane mi było powiedzieć świadectwo wiary. Lubiłam słuchać audycji poświęconych literaturze chrześcijańskiej, wychowaniu dzieci w stelażu moralności katolickiej, poranków ze Słowem Bożym... a teraz mogłam podzielić się jakim dobrym miejscem jest nasza parafia, w której wzrastam duchowo, spotykam przyjaciół, rozwijam talenty. Kiedy czekałam na nagranie dostrzegłam na głównej ścianie studyjnej relikwie bł. ks. Ignacego Kłopotow-

skiego. Radio Warszawa otrzymało je we wrześniu 2015 roku. Zostały umieszczone obok portretu błogosławionego. Wizerunek ukazuje ks. Kłopotowskiego z atrybutami charakterystycznymi dla jego duszpasterskiej posługi, a więc z chlebem, książkami i stulą. Jest tam również wizerunek Matki Bożej Loretańskiej, której był czcicielem.

Do radia przyjechali też przedstawiciele wielu wspólnot. Prowadzili oni modlitwę różańcową o 21.30 każdego dnia. Na początku zaangażowali się ojcowie dzieci ze scholii, były panie z kół żywego różańca, w czwartek przedstawiciele Domowego

Kościola, w piątek Matki w Modlitwie... Była to okazja, abyśmy zawsze o stałej porze dnia mogli łączyć się w modlitwie różańcowej jako wspólnota parafii św. Łukasza razem, choć każdy u siebie. Była to u mnie w domu modlitwa rodzinna, gdy tata w studio, a my w pokoju dziecięcym odmawialiśmy kolejne tajemnice.

Myślę, że był to dla nas wszystkich zaszczyt gościć na falach radiowych, modląc się razem czy opowiadając, jak Pan Bóg działa w kwitnącej i bogatej duchowo naszej wspólnocie parafialnej.

**Monika Gawkowska**



## Z ŻYCIA PARAFII



To było dla mnie i mojej rodziny ogromne przeżycie! W czwartek (17.11) miałem przyjemność być gościem redaktora Jędrasika, gdzie mogłem podzielić się doświadczeniami, jak to jest być dorosłym ministrantem wraz z dwoma synami. Była to doskonała okazja do podzielenia się świadectwem i historią powrotu do środowiska Liturgicznej Służby Ołtarza po dziecięcych latach. Teraz jako lektor w parafii św. Łukasza Ewangelisty czuję ogromną dumę i radość w sercu, że Pan Bóg pozwolił mi służyć przy ołtarzu wraz z synami.



Puentą mojej relacji był wniosek, że nigdy nie jest za późno, aby zostać ministrantem. Punktem kulminacyjnym naszego tygodnia w Radio Warszawa był wspólny, rodzinny różaniec, który mieliśmy okazję prowadzić w sobotę (19.11) razem z żoną, synami oraz przy wsparciu duchowym ks. Konrada. Do naszej modlitwy chętnie przyłączali się słuchacze radia. Po modlitwie obecny redaktor radiowy oprowadził nas po studio, opowiadając o ciekawej pracy radiowca. Miniony tydzień uświadomił mi, że bycie parafianinem naszego Kościoła to ogromna duma i łaska. W tym miejscu chciałbym złożyć podziękowania na ręce ks. Konrada, dzięki któremu było nam dane jeszcze bardziej utożsamić się z parafią św. Łukasza Ewangelisty.

**Lukasz Stępień**

W Radio Warszawa prezentowałam wspólnotę Kół Żywego Różańca. Jak się dowiedziałam od ks. Proboszcza, że mam jechać do radia, czułam od razu, że zadanie przerasta moje możliwości, ale zgodziłam się. Zaufałam Panu Bogu i byłam spokojna. Wieczorem w niedzielę modliłam się tylko o to, by wszystko odbyło się zgodnie z wolą Bożą, by powiedzieć to, co Pan Bóg chce. Już w radio, w pokoju, gdzie czekaliśmy na nasz czas wejścia do studia, zauważyłam obraz bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego i jego relikwie. Ucieszyłam się bardzo z tego spotkania. Wstąpiła we mnie nadzieja, że będzie dobrze. Zaczęłam w duchu prosić go o pomoc dla mnie i dla wszystkich nas. Było nas wtedy w poniedziałek 7 listopada 7 osób, w tym dwóch kapłanów, ks. Proboszcz Jan i ks. Konrad. Czułam tę jedność ducha i Boże prowa-



dzenie nas wszystkich. Nie jest łatwo mówić do mikrofonu. Nie ma się swobody wypowiedzi. Jest się spiętym. W niedzielę (20.11) o godz. 20.00 posłuchałam audycji, bardzo mi się podobało. Chyba wszystko wypadło dobrze. Podziwiałam w duchu wszystkich Braci i Siostry, że tak ładnie i swobodnie mówili. Chwała Panu Bogu!

#### **Ewa Pogodzińska**

W czwartek, 17 listopada przedstawiciele II kręgu Domowego Kościoła mieli okazję odwiedzić studio nagraniowe Radia Warszawa. W ramach audycji „Przystanek Parafia” o godz. 21.30 jako wspólnota działająca na terenie naszej parafii zostaliśmy zaproszeni do prowadzenia różańca. Po krótkim wprowadzeniu i wyjaśnieniu zasad audycji przez sympatycznego prezentera z lekką treścią zasiedliśmy przed mikrofonami. Byliśmy pod wrażeniem profesjonalnie wyposażonego studia. Mieliśmy przygotowane krótkie rozważania do każdej tajemnicy. Modliliśmy się razem z dzwoniącymi do radia słuchaczami. Prowadzący, dysponujący wspaniałym radiowym głosem, zachęcał słuchaczy do wspólnej modlitwy. Nasza treść stopniowo zamieniała się w skupione rozmodlenie. Długo będziemy pamiętać ten niecodzienny różaniec.

#### **Małgorzata i Piotr Misiakowie**

Wyjazd na nagranie do Radia Warszawa był dla mnie miłą niespodzianką. Towarzyszyliśmy ks. Proboszczowi oraz ks. Konradowi. Pracownicy radia przyjęli nas bardzo serdecznie. Co prawda nie było czasu na zwiedzanie całego radia, ale przynajmniej zobaczyłam studio nagrań i sławetną konsolę, na zakup której, parę lat temu prowadzona była zbiórka. Pamiętam ten fakt dobrze, ponieważ, swoim drobnym datkiem, sama „partycypowałam” w kosztach jej zakupu. Muszę przyznać, że nie miałam zupełnie żadnej tremy, bowiem atmosfera stworzona przez Panią redaktor Ewę Pietrzak sprzyjała poczuciu bezpieczeństwa. Jednak najważniejsze było to, iż stanowiliśmy mały wycinek naszej parafialnej rodziny. Poczucie jedności było bardzo budujące. Dziękuję Panu Bogu, że miałam swój minimalny udział w zaprezentowaniu mojej parafii słuchaczom Radia Warszawa.

#### **Iwona Choromańska**

Parafialny tydzień z radiem - oceniam bardzo pozytywnie. Dużo pozytywnych emocji dookoła tej akcji i bardzo dobra promocja dla naszej parafii. Mam nadzieję, że to nie koniec (...).

Jeśli chodzi o sam Różaniec, było to bardzo ciekawe doświadczenie móc modlić się razem z parafianami przez radio.

Zupełnie inne doświadczenie niż w kościele z ludźmi. W tej formie mogę na chwilę oderwać się od prac i obowiązków domowych, pomodlić się wspólnie z innymi. Trochę tak, jakbym jednocześnie był ze swoją rodziną i bliską mi rodziną parafialną. Wspaniały też wymiar symboliczny i duchowy puszczenia mojej modlitwy w eter, podczas pobytu w studio. W sytuacji, kiedy modlitwa płynie do Boga przez moje słowa, ale też i przez fale radiowe dalej do wszystkich mieszkańców Warszawy i może jeszcze dalej. Wielką radością było dla mnie, że rozpoczęliśmy tydzień modlitwy w poniedziałek razem z silną ekipą panów. Ojcowie dzieci ze scholi Niebiańskie Nutki Św. Łukasza razem z różańcami w dłoni, modlący się w intencjach parafii. To piękne i wzruszające dla mnie świadectwo wiary.

Jeśli chodzi o sam wywiad i audycję o godzinie 20:00 w Niedzielę Chrystusa Króla to też jestem pozytywnie zaskoczony, jak to super wyszło. Jak było słyhać, mamy o czym opowiadać i czym się pochwalić. Nasuwa mi się taka refleksja: doceńmy to, co mamy zamiast narzekać na to, czego nie mamy! Myślę, że radością jest też droga budowy naszego Kościoła, mimo różnych trudności i przeciwności. To nas bardzo umacnia i spaja. Mamy cel i misję. Zabrakło mi trochę akcentu młodzieżowego. Takie wspólnoty też są w naszej parafii, jak Skauci, Oaza... chciałbym ich posłuchać, co mogą powiedzieć o naszej parafii.

#### **Tomasz Czerwonka**

Pojechałam na wieczorny różaniec prowadzony przez mamy z naszej wspólnoty Matek w Modlitwie w studiu Radia Warszawa. Towarzyszył mi mój 3-miesięczny synek. W studiu radiowym zasnął spokojnie wtulony we mnie przy cichych głosach modlitw. "Małe modli się najlepiej, duże modli się, jak umie". Modliłyśmy się za wszystkie dzieci z naszej parafii. Moc tej wspólnotowej modlitwy odczułam jeszcze bardziej, kiedy połączyła się z nami telefonicznie kolejna zaprzyjaźniona mama, a następnie ksiądz Konrad - nasz duchowy opiekun.

#### **Dominika Misiak**

Zgłosiłam się wraz z mężem do prowadzenia różańca we wtorek (...). Zrobiłam to z poczucia odpowiedzialności za swoją parafię - jako parafianka, która związana jest ze swoją parafią i należy do wspólnot parafialnych, takich jak Przyjaciele Oblubieńca czy Grupa Modlitwy św. O. Pio. (...) Do radia poza nami przyjechali także inni parafianie - drugie małżeństwo, a więc był to dzień małżeństw odmawiających Różaniec w radiu! Przybyła także nasza

koleżanka ze wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca oraz ks. Konrad, czym nas bardzo uradował. Ksiądz Konrad na zakończenie różańca pobłogosławił nas, prowadzących różaniec i wszystkich słuchaczy, co nadało naszej wizycie w radio rodzinnego, parafialnego i kościelnego wymiaru, tak ja to odczułam. Przed rozpoczęciem audycji redaktor prowadzący poinformował nas, jak powinniśmy prowadzić różaniec, co nie jest wcale takie proste, gdyż w trakcie modlitwy redaktor włącza telefonujących słuchaczy i modlitwa ma być prowadzona w sposób płynny, bez przerw. Różaniec powinien trwać pół godziny, nie więcej, gdyż na godz. 22 zaplanowana jest już kolejna audycja w programie ramowym. Prowadziłam modlitwy wstępne i czytałam rozważania, które wcześniej przygotowałam. Podczas odmawiania modlitwy byłam autentycznie zaskoczona tym, że odczuwałam prawdziwą i mocną więź z osobami modlącymi się, zarówno z osobami odmawiającymi różaniec w studio, jak i ze wszystkimi modlącymi się z nami słuchaczami. Wydawało mi się, że tworzymy jedną dużą wspólnotę odmawiającą razem Różaniec Święty oraz że jest z nami także Matka Boża. Cały czas, podczas modlitwy, miałam przed oczami duszy wizerunek Matki Najświętszej, w postaci figury, takiej jaka jest na Górze Objawień w Medjugorje. Może dlatego, że byliśmy tam w lipcu tego roku z wnuczkami, a może dlatego, że Matka Boża podczas objawień w Medjugorje prosiła o odmawianie Różańca Pokoju, a może także dlatego, że bezpośrednio przed audycją dowiedzieliśmy się, że we wtorek spadły pociski przy naszej wschodniej granicy i modlitwa o pokój jest cały czas bardzo, bardzo potrzebna.

Wyszliśmy ze studia bardzo zadowoleni i umocnieni modlitwą we wspólnocie. Wierzę, że Panu Bogu te modlitwy są bardzo mile. Po tej wizycie, codziennie włączałam Radio Warszawa o godzinie 21.30 i modliłam się różańcem razem ze słuchaczami radia i naszymi parafianami odmawiający różaniec w studio. Bo 'Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich'.

#### **Jolanta Próchniak**

Serdecznie dziękujemy uczestnikom za podzielenie się swoimi wrażeniami z wizyty w Radio Warszawa, a Radiu za możliwość przedstawienia naszej parafii na antenie. Wierzmy, że to nie było nasze ostatnie spotkanie! Wszak, mamy jeszcze wiele ciekawego do opowiedzenia.

## Z ŻYCIA PARAFII

# Siostra Daniela misjonarka z Kamerunu

20 listopada, Uroczystość Chrystusa Króla, przeżywałam razem z Wami w Waszej parafii. Jestem niezmiernie wdzięczna Księdzu Proboszczowi, całej wspólnocie kapłańskiej parafii św. Łukasza oraz Wam, Drodzy Parafianie za życzliwość, otwartość i hojność serca, jakiej doświadczyłam. Pozostaniecie w mojej modlitwie. Dziękuję Wam także za wszelkie wsparcie finansowe, które będzie przeznaczone na misję w Mandama, na pracę z dziećmi i młodzieżą, wśród których jestem.



**U**roczystość Chrystusa Króla – Święto Miłości. I to nie takiej walentynkowej, ale miłości, która płonie aż po kres życia, sięgając za progi cierpienia i śmierci. A może to właśnie cierpienie jest progiem między naszą miłością tu na ziemi a tą wieczną? Czy każdy musi stanąć na tym progu, aby doświadczyć mocy miłości, łagodności? Jak żyć miłością, kiedy doskwiera cierpienie czy to ciała, czy duszy? Te pytania nosiłam w sobie podczas tegorocznej uroczystości Chrystusa Króla. Uroczystość przeżywałam w Waszej parafii i przypominałam sobie, jak bardzo ten temat Jezusowej Miłości pracuje we mnie przy okazji pierwszych piątków miesiąca, którego zwieńczeniem jest Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa.

Chcę podzielić się z wami wspomnieniem, jak wyglądało świętowanie takiego dnia na misjach. Byłam w tym dniu na misji w Kombou (południe Kamerunu).

**Dla mnie był to dzień piękny i pełen radości.** Sporo czasu spędziłam w wioskach z chorymi. Ruszyłam z miejscową przewodniczką. Jak bardzo wiele doświadczyłam, zanosząc Komunię do chorych, często zapomnianych i opuszczonych.... W tych często

ciemnych i ubogich kazach spotkałam ludzi spragnionych dobroci Bożej i ludzkiej. Patrząc na ich proste życie, wręcz, myślę, że prymitywne codzienne warunki, zobaczyłam twarze pełne pokoju, choć tak bardzo cierpiące. Śmiało mogę powiedzieć, że spotkałam ludzi mądrych i mocnych. Właśnie tak, mocnych, choć chodzą zgarbieni, skrzywieni, w oparciu o dwie laski, chwiejący się jak listek na wietrze. Mądrzy, bo każde słowo czytanej Ewangelii jakby wzbudzało ich natychmiastowe reakcje, przy słuchaniu rozważania, potrafili okazać swoje poruszenia.

**Zawsze stawiałam IHS tam, gdzie mi wskazali, na przygotowane miejsce.** W jednej, chyba najbardziej kazy, napotkałam taboret ustawiony tuż przy ognisku na środku kazy. Jaka mądra kobieta. Przygotowała miejsce dla Jezusa, Ogniska Bożej Miłości przy domowym ognisku, gdzie gotuje codziennie obiad... Widok Jezusa przy tlejącym się ognisku tak bardzo mi zapadł w serce.... Widzę, jak bardzo ON rozgrzewa, rozpala, rozjaśnia, ale też pali. Tak z miłości spopiela... Patrzyłam na ogień i na IHS... Zobaczyłam jasno, że to jest właśnie miłość, mądrość. Tak, mądra miłość to dać się spopielić, spalić. To znaczy

żyć pełnią życia, żyć dla NIEGO bez żadnego lęku o siebie. Przemierzając dziś kolejne dróżki i ścieżynki, rozmyte i schowane pomiędzy pagórkami i bujną zielenią w obecnej porze deszczowej, widziałam w sobie jasno wartość życia dla NIEGO. Patrzyłam dziś na chorych, ubogich i podziwiałam ubóstwo, które udziela się wszystkim. Ci ubodzy byli w stanie w swojej kazy przygotować dar: miseczka orzechów, kilka owoców, garść fasolki... Jak bardzo mnie wzmacniali w wartości darowania tego, co się ma pomimo doświadczenia własnej nędzy i opuszczenia. Nic nie usprawiedliwi ludzkiego egoizmu i skąpstwa.

Spotkałam ludzi żyjących w nędzy i skrajnym ubóstwie, a jednak hojnych. Niejednokrotnie byłam zaskoczona szczodrością, zastanawiałam się jak to jest, że ubogi cierpiący człowiek zawsze znajdzie sposób na podzielenie się. Czy cierpienie daje klucze do kufra szczodrości? A może szczodrość to miłość? Trudne pytania... A oni, cierpiący mają odpowiedź. Podziwiałam mądrość, która tryska z cierpiących – przez spojrzenia, uśmiech, skurcz i ból potrafili powiedzieć mi dziś więcej niż „mądrzy tego świata”... Spotkałam tyle cierpienia, a napotkałam tyle szczęśliwych ludzi... Uświadamiam sobie na nowo, że przez spotkanie z cierpiącym i kochającym Sercem Jezusa, które bije w tysiącach, milionach cierpiących ludzkich serc, Bóg toruje drogi do nas, aby nie porastały linami egoizmu, skąpstwa i malkontentem.

**Boża Obecność płonie, kocha i ogrzewa.** Jezus cierpiał i oddał wszystko za mnie, za Ciebie. Miłość jest konkretna, miłość umie żyć w cierpieniu. Miłość umie umrzeć z miłości..., by żyć. Innej miłości nie ma. Tak żył Jezus. Czy to tylko historia życia Jezusa? Wspominam twarze moich chorych i opuszczonych braci i siostr... Ta historia życia Jezusa i po Jezusowemu trwa... Bóg toruje codziennie drogi tego świata, aby Ognisko Bożej Miłości jaśniało i płonęło. Może dlatego dziś mamy nowy dzień? Może dlatego dziś znów wzeszło słońce?

S.M. Daniela Veselivska

## PREZENTACJA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH

# Liturgiczna Służba Ołtarza

Jestem ministrantem już od 5 lat, posiadam stopień Akolity i z całą pewnością mogę polecić służenie Panu Bogu przy samym ołtarzu.



## Kto to jest ministrant?

Ministrant (nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa *ministrare*, które znaczy *służyć* lub *pomagać*) to osoba, która służy Panu Bogu podczas Mszy świętych i różnych nabożeństw, pomagając księdzu. Jest to posługa bardzo wymagająca, ale warta poświęcenia.

Ministranci przychodzą na Mszę świętą kilkanaście minut przed wszystkimi. Spotykają się w zakrystii, gdzie rozdzielane są poszczególne funkcje, które będą wykonywać przy ołtarzu. Następnie, tuż przed wyjściem, odmawiają wspólnie z księdzem modlitwę:

*Proszę Cię, Panie Jezu, o łaskę skupienia, aby myśli moje były przy Tobie, aby oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie. Teraz i na wieki. Amen.*

Podczas Mszy św. służą wykonując przydzielone funkcje, m.in. podają kapłanowi ampułki z wodą i winem, dzwonią dzwonkami i gongiem czy podtrzymują patenę podczas Komunii świętej. Po skończonej Mszy udajemy się z powrotem do zakrystii i odmawiamy modlitwę po służeniu.

Ministrant podczas służenia jest ubrany w komżę, a z czasem dorastania w albę.

## Oznaczanie stopnia ministranta

Ważną rolę odgrywają też stopnie rozwoju ministranta – od młodego kandydata do poważnego lektora. Z każdym awansem na kolejny stopień można wykonywać coraz poważniejsze i bardziej odpowiedzialne zadania. Dostaje się też medalik / znaczek na

rzemieniu, który zawsze przed Mszą św. zakłada się na szyję.

**Spróbuję was zachęcić do zostania ministrantem przedstawiając obowiązki i zalety służenia w parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty.**

## Obowiązki

Jednym z najważniejszych obowiązków ministranta jest służenie podczas niedzielnej Mszy św. oraz chodzenie na dodatkową Mszę przynajmniej raz w tygodniu i służenie podczas tygodniowego dyżuru. Ministrant ma co jakiś czas zbiórki, na których utrwała wiadomości oraz ćwiczy różne funkcje wykonywane później podczas Mszy św. Podczas tych spotkań przygotowujemy też sianko w torebkach foliowych na stół wigilijny oraz wodę do poświęcenia w czasie Wielkiej Soboty. Zbiórki są w różne dni o różnych godzinach – to zależy od stopnia ministranta.

## Zalety

Zalety bycia ministrantem to przede wszystkim służenie Panu Bogu i zbliżanie się do Niego. Dołączając do naszego grona, poznaje się innych ministrantów, którzy służą pomocą zawsze i razem się pomagają we Mszy świętej. Do tego, ministrant chodzi co jakiś czas na zbiórki, gdzie są omawiane poszczególne funkcje ołtarza i trenowane do perfekcji. Całość jest zrobiona bardzo wyrozumiale, więc nie ma się czym stresować, że ktoś sobie nie poradzi z przewyższającym

go zadaniem. Wszystko jest robione krok po kroczku, a najważniejsze są postępy.

Spotykamy się nie tylko z obowiązku. Kilka razy w roku są organizowane jednodniowe wycieczki, np. ogniska, wyjazdy do parku trampolin albo na kregle. Jeżeli jest to możliwe, to latem jeździmy na obozy tygodniowe, najczęściej w góry.

Jest miła i przyjazna atmosfera, gdzie każdy czuje się dobrze, a jeżeli czegoś się nie wie albo ma się wątpliwości, to pomocą służą starsi ministranci i księża.

## Coś o mnie...

Jestem ministrantem od 5 lat. Wszystko zaczęło się od tego, że kolega mnie namówił, żebyśmy razem pomagali podczas procesji w czasie Bożego Ciała. Wtedy myślałem, że obaj zostaniemy ministrantami, a zostałem sam. Kolega doszedł do nas dopiero po 2 latach. Miło spędziłem czas, będąc ministrantem i mam nadzieję, że zostanę nim jak najdłużej, bo w ogóle nie żałuję czasu na to poświęconego. Wszystkim gorąco polecam ten zaszczytny obowiązek.

**Mateusz Żuławnik,  
ministrant – akolita**

Kontakt: ksiądz Jacek Maliszewski:  
tel: 22 666 52 63  
lub mail: [ksjacekmaliszewski@wp.pl](mailto:ksjacekmaliszewski@wp.pl)

## PREZENTACJA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH

# Domowy Kościół

Już w przyszłym roku będziemy świętowali 50-lecie Domowego Kościoła, czyli gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie, założonego przez Sługę Bożego Księdza Franciszka Blachnickiego.

**D**o sformułowania zasad Kościoła Domowego ksiądz Blachnicki skorzystał z doświadczeń francuskiego Ruchu Equipes Notre-Dame. Najważniejsza z tych zasad to dążenie do świętości w jedności ze współmałżonkiem, pomoc małżonkom trwającym w związku sakramentalnym w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która jednocześnie stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. W życiu codziennym odbywa się to poprzez:

- życie Słowem Bożym, aby stało się ono słowem życia,
- życie modlitwą, jako osobistego spotkania z Chrystusem, swoim Zbawicielem,
- życie sakramentalne, zwłaszcza eucharystyczne,
- dawanie świadectwa o swoim

spotkaniu z Chrystusem w małżeństwie, rodzinie i wobec innych ludzi,

- postawę służby we wspólnocie Kościoła, według otrzymanych darów.

Istotą Domowego Kościoła jest ciągłe formowanie się poprzez comiesięczne spotkania kręgu oraz realizację zobowiązań. Spotkania odbywają się w domach rodzin będących członkami kręgu. Każde spotkanie składa się z trzech części – dzielenia się życiem, części modlitwnej i części formacyjnej. W części pierwszej dzielimy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania. Część modlitwna oparta jest na rozważaniu słowa Bożego, a także na modlitwie różańcowej. Część formacyjna natomiast polega na dzieleniu się realizacją

zobowiązań (codzienna modlitwa osobista - Namiot Spotkania, codzienna modlitwa małżeńska i rodzinna, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia - systematyczna praca nad sobą, swoim małżeństwem i rodziną, uczestnictwo w rekolekcjach formacyjnych) oraz omówieniu tematu formacyjnego.

W naszej parafii działają obecnie cztery kręgi, w każdym od czterech do sześciu małżeństw. Kręgi Domowego Kościoła włączają się aktywnie w życie parafii. Serdecznie zapraszamy chętne małżeństwa do formowania się według zasad Domowego Kościoła.

**Kontakt - para łącznikowa:**  
 Anna i Piotr Janikowie  
[annajanik1976@gmail.com](mailto:annajanik1976@gmail.com);  
[janikpiotr1979@gmail.com](mailto:janikpiotr1979@gmail.com)  
 tel. 604 964 888



# Godzina Łaski dla całego świata - jedyne takie 60 minut w roku!

Ta wyjątkowa godzina w roku określana jest jako szerokie otwarcie Nieba dla każdego człowieka. Mówi się także, że to jedyny taki moment w roku, kiedy każdy może wyprosić poprzez Maryję wszelkie łaski dla siebie i innych. Bóg ma okazać nam wielkie miłosierdzie w samo południe. Ta obietnica związana jest z objawieniami w Montichiari-Fontanelle, które miały miejsce 8 grudnia 1947 roku.

Objawienia te nie zostały oficjalnie zatwierdzone przez Kościół, jednakże kult Matki Bożej Róży Duchowej został uznany przez biskupa Giulio Sanguinetti w 2000 roku.

Ponad 75 lat temu Matka Boża wielokrotnie ukazywała się włoskiej pielęgniarce, Pierinie Gili. Za pierwszym razem dziewczyna ujrzała płaczącą Maryję z trzema mieczami wbitymi w pierś. Wybrzmiały wówczas tylko trzy słowa: „Modlitwa. Ofiara. Pokuta”. Podczas kolejnego objawienia Matka Boża uśmiechała się, a miecze zastąpiły trzy róże w kolorach białym, czerwonym i złotym. Maryja przedstawiła się pielęgniarce jako Róża Duchowa.

Objawienie związane z Godziną Łaski miało miejsce w uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Matka Boża ukazała się Pierinie i powiedziała:

*Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzono Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie, ześlę wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardzalne i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona.*



*Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny Łaski.*

*Jeśli ktoś nie może w tym czasie nawiedzić kościoła, a będzie modlił się w południe w domu, ten także otrzyma za moim pośrednictwem wiele łask. Każdy, kto będzie modlił się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę.*

### Jak wykorzystać Godzinę Łaski?

Jeśli tylko możesz, przyjdź do kościoła na godzinę 12:00 i pozostań z Maryją tak długo, jak tylko zdołasz. W tej godzinie możesz modlić się na różańcu albo innymi modlitwami bliskimi Twojemu sercu. Masz całą godzinę na to, by zawierzyć pod opiekę naszej Najświętszej Mamy swoją rodzinę, przyjaciół, wszystkie intencje, które nosisz w swoim sercu.

Maryja zachęca do proszenia

o łaskę nawrócenia dla wszystkich, którzy tego potrzebują. To ten moment, kiedy na Boga mogą otworzyć się nawet najbardziej zatwardziali grzesznicy. Pamiętajmy także o naszych zmarłych braciach i siostrach.

Nie zapominajmy również prosić o pokój na świecie, szczególnie u naszych sąsiadów - na Ukrainie. Prośmy o świętość, mądrość i odwagę dla kapłanów. A poza prośbami, podziękujmy. Dziękujmy za wszystkie łaski, które Maryja obiecuje dla nas wypraszać.

Zapraszamy wszystkich Parafian do udziału w Godzinie Łaski w naszym kościele - 8 grudnia o godz. 12:00. Przed Najświętszym Sakramentem będziemy poprzez Maryję wypraszać wiele łask. Nie możecie tego przegapić!

**Martyna**

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

## Błogosławiona

## CELINA BORZĘCKA

Była żoną, matką, babcią i zakonnica. Wspomagała ubogich i powstańców styczniowych, za co została uwięziona z małą córką w więzieniu w Grodnie. Założyła zgromadzenie sióstr zmartwychwstank.



**C**elina Rozalia Leonarda przyszła na świat w zamożnej rodzinie ziemiańskiej Chłudzińskich 29 października 1833 r. w Antowilu blisko Orszy (dziś na Białorusi). Otrzymała staranne wykształcenie i już jako młoda dziewczyna chciała wstąpić do klasztoru wizytek w Wilnie, ale sprzeciw rodziców i namowa spowiednika spowodowały, że zrezygnowała. W 1853 r. wyszła za mąż za Józefa Borzęckiego, który był właścicielem majątku Obrembszczyzna koło Grodna. Byli dobrym małżeństwem, powitali na świecie czworo dzieci (z czego dwoje zmarło w niemowlęctwie). Celina wspomagała okolicznych chłopów, po wybuchu powstania styczniowego pomagała powstańcom. Została za to uwięziona z kilkutygodniową Jadwigą w rosyjskim więzieniu w Grodnie.

W 1869 r. Józef Borzęcki doznał paraliżu i stracił władzę w nogach, Celina wraz z córkami Celiną i Jadwigą wyjechała z nim na leczenie do Wiednia, które jednak nie przyniosło poprawy. Przez kolejnych pięć lat pielęgnowała niepełnosprawnego męża. W 1875 r. po jego śmierci udała się z córkami do Rzymu. Tam odżyło w niej pragnienie prowadzenia życia zakonnego. Spotkała tam generała zmartwychwstanków ks. Piotra Semenenkę, który stał się jej spowiednikiem i przewodnikiem duchowym. Zapragnęła z córką Jadwigą (obecnie Służebnicą Bożą) założyć żeńską gałąź zgromadzenia, do którego należał. Zmartwychwstanki zostały zatwierdzone jako zgromadzenie kontemplacyjno-czynne, którego zadaniem było nauczanie i chrześcijańskie wychowanie dziewcząt. 6 stycznia 1891 r. Celina i Jadwiga złożyły śluby wieczyste. Data ta jest uważana za początek Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

Jesienią 1891 r. Celina otworzyła w Kętach pierwszy dom na ziemiach polskich. W biednej, starej chacie została założona szkoła dla dziewcząt i nowicjat. Po czterech latach wybudowano tam klasztor, Celina sama zaprojektowała kaplicę na ołtarzu, w której znalazła się Matka Boża Ostrobramska. Szaty liturgiczne uszyte z jej koronkowej sukni ślubnej i dawnej sukni balowej. W Kętach zmartwychwstanki wybudowały szkołę i ochronkę dla dzieci. Założyły domy zakonne w Częstochowie i Warszawie. Od 1896 r. pracowały w Bułgarii, a od 1900 r. w Stanach Zjednoczonych. Za życia założycielki powstało 18 domów, w których pracowało 214 sióstr zmartwychwstank, i 16 związanych z ich duchowością zgromadzeń świeckich apostołek zmartwychwstania.

W 1906 r. niespodziewanie zmarła jej córka Jadwiga, która była współzałożycielką zgromadzenia i najbliższą współpracownicą matki. Mimo podeszłego wieku Matka Celina pełniła nadal obowiązki przełożonej generalnej. Zmarła w Krakowie 26 października 1913 r., pochowana została obok swej córki w Kętach. W 1937 r. doczesne szczątki Celinie i Jadwigi zostały przeniesione do krypty pod kaplicą klasztoru w Kętach, a w 2001 r. do sarkofagu w kościele św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach.

Proces beatyfikacyjny Matki Celinie rozpoczęto z inicjatywy papieża Piusa XII w Rzymie w 1944 r. Dekret o heroicznosci cnót podpisał św. Jan Paweł II w 1982 r. W 2002 r. w Krakowie przeprowadzono proces dotyczący domniemanego uzdrowienia po ciężkim wypadku Andrzeja Mecherzyńskiego - Wiktora, prawnuka Matki Celinie w piątym pokoleniu. 16 grudnia 2006 r. Benedykt XVI podpisał dekret zatwierdzający uzdrowienie dokonane za jej przyczyną. 27 października 2007 r. w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie matka Celina Borzęcka została ogłoszona błogosławioną.

W roku 2007 w 54 domach w Polsce, Anglii, Argentynie, Australii, Kanadzie, Tanzanii, Stanach Zjednoczonych, we Włoszech i na Białorusi pracowało 512 sióstr oraz 322 apostołki. Siostry wykonują wiele posług, m.in. pracują jako nauczycielki, wychowawczynie, katechetki, zakrystianki, organistki, animatorki oazowe i pielęgniarki.

**Joanna Matkowska**

<https://brewiarz.pl/czytelnia/swiecie/ci/10-26a.php3>

## MOJA WIARA

# Idźcie na cały świat

## Apostolstwo świeckich

Kontynuując temat apostołstwa świeckich kolejny punkt, który może pojawić się na mapie wątpliwości dotyczących naszego osobistego włączenia się w tę misję brzmi:

**Uważam, że to rola Kościoła jako instytucji i księży.**



Oczywiście, rola Kościoła i księży w misji ewangelizacji jest podstawowa. Sam Jezus wybrał dwunastu (a po nich jeszcze 72) i posłał ich do odległych krain z zadaniem głoszenia Dobrej Nowiny. Potem apostołowie w wielu miejscach inicjowali powstawanie wspólnot, z których tworzyły się Kościoły głoszące zmartwychwstanie Jezusa. Tak powstawały ośrodki wiary chrześcijańskiej, które stopniowo „rozlewały się” po całym świecie. Teraz Kościół katolicki, ale też inne kościoły chrześcijańskie funkcjonują w całym naszym kraju. Nie wiem, czy wiecie, że mamy ponad 10 000 kościołów i ponad 30 000 księży. Choć dane pochodzą sprzed kilku lat, myślę że zbyt wiele się tu nie zmieniło.

O. dr Mirosław Chmielewski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w pracy zatytułowanej „Ewangelizacyjna misja Kościoła a social media” pisze:

„Zasadniczą misją Kościoła jest przekaz orędzia zbawienia: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15). Wiara zaś, jak poucza św. Paweł Apostoł, rodzi się ze słuchania. W wypełnieniu tej misji widać rację bytu Kościoła. Zanim nowoczesne technologie wytworzyły nowy

świat mediów, bł. papież Paweł VI, pisał dalekowzrocznie w adhortacji *Evangelii nuntiandi*: „Oczywista doniosłość treści zawartej w ewangelizacji, nie może przesłonić wielkiego znaczenia sposobów i środków, jakimi się posługuje. Ta sprawa pozostaje stale aktualna, bo sposoby ewangelizowania zmieniają się w zależności od okoliczności czasu, miejsca i kultury ludzi. Te różnice domagają się od nas ich odkrycia i przystosowania”. W zacytowanym fragmencie podkreślona została misja Kościoła, ale też to, jak ważne są sposoby jej wykonywania, co może istotnie wpłynąć na zakres, ale i skuteczność dzieła. Ks. Jan Dyduch z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zwraca uwagę, że nowa ewangelizacja jest priorytetowym zadaniem Kościoła:

„Kościół, żyjący pośród świata Chrystus, od początku swego istnienia poprzez wieki – a także współcześnie – głosi Jego Ewangelię. (...) Tak więc (...) został posłany przez swego Założyciela, aby niósł światu i ludziom wszystkich narodów Dobrą Nowinę. To wielkie i trudne zadanie z pewnością przewyższa możliwości człowieka. Dlatego też Jezus ubogacił swój Kościół darem Ducha Świętego, który jest niejako: „Duszą ewangelizacji”. Na

pewnym etapie dziejów Kościoła – odczytawszy „znaki czasu” – uznano, że zwyczajna jego działalność musi być wzmocniona o „nową ewangelizację”, która powstała głównie jako odpowiedź na wezwanie Jana Pawła II do Nowej Ewangelizacji, wyrażonego przede wszystkim w encyklice *Redemptoris Missio* oraz adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*” (tak na marginesie - o nowej ewangelizacji po raz pierwszy nasz papież mówił podczas pielgrzymki do Polski podczas spotkania z młodzieżą.

Tak więc rola Kościoła i księży w ewangelizowaniu świeckich jest bezdyskusyjna. Jak się też okazuje, a właściwie okazało już w roku 1965, gdy ogłoszono tezy II Soboru Watykańskiego i później potwierdzali to kolejni papieże jak Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI czy dzisiejszy Franciszek w swoich adhortacjach, do owej ewangelizacji można wykorzystywać, wręcz poleca się wykorzystywać rozmaite środki, co zwłaszcza dziś otwiera ogromne możliwości docierania do niewierzących. I Kościół te środki często wykorzystuje.

Jednak fakt, że Kościół ewangelizuje nie znaczy, że my nie mamy tego robić.

Ostatnio rozmawiałam z parą moich przyjaciół. Oboje wierzący, uczestniczący regularnie w Mszach świętych, przyjmujący sakramenty. I oboje zmęczeni, ze złym samopoczuciem, sfrustrowani, jakoś zagubieni.

Jak można pomóc takim ludziom? Zapewne na drodze nas wszystkich takie osoby się pojawiają. Ba, może nawet sami tacy jesteśmy. Powiedzieć im: módl się więcej? Przecież się modlą. Chodź częściej do kościoła? Szukaj ratunku u Boga? Zdawałoby się, że wszystko to robią, a serce pogrążone w jakiejś beznadziei. Radzić im mogłam tylko na podstawie własnego doświadczenia. Więc poradziłam im poszukanie wokół siebie żywej, działającej wspólnoty. Takiej, w której ludzie się znają i dobrze sobie życzą. Taka wspólnota daje siłę, w niej ludzie modlą się za siebie nawzajem, wspólnie uwielbiają Boga, są zjednoczeni w dążeniu do jednego celu: życia wiecznego. Do takiej wspólnoty sama należę.

*dokończenie na str 18*



## KĄCIK SPORTOWY

# Piłkarskie Mistrzostwa Świata rozpoczęte

W ostatnią niedzielę w Katarze rozpoczęły się XXII piłkarskie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Tytułu bronią Francuzi, a za faworytów uważani są Brazylijczycy. Ale o tytuł na pewno będą chcieli powalczyć Anglicy, Belgowie i Argentyńczycy. Na katarskich boiskach będziemy też mogli kibicować Polakom.

Mundial ten jest pod wieloma względami wyjątkowy. Po pierwsze czas w jakim się odbywa. Pierwszy raz jest on rozgrywany w okresie jesienno-zimowym, a nie letnim. Nigdy też dotąd ta największa piłkarska impreza nie była rozgrywana w tak małym kraju. Jego powierzchnia jest 30 razy mniejsza niż Polski i tylko województwo opolskie jest od Kataru mniejsze. Liczba obywateli to zaledwie 400 000 ludzi, a cała reszta z 2,8 mln mieszkańców to emigranci. Na dodatek wokół gospodarza turnieju wytworzyła się niestety niezbyt dobra atmosfera. Wciąż wraca temat braku uczciwości i transparentności, co do wyboru Kataru na organizatora mistrzostw. Oprócz tego kraj ten jest oskarżany o nieprzestrzeganie i łamanie praw człowieka. Zarzuca mu się też brak szacunku do pracowników, niedbanie o ich bezpieczeństwo i nieprzestrzeganie praw pracowniczych.

Mistrzostwa te są najdroższe w historii. Katar przeznaczył na jego organizację 200 mld dolarów, co jest sumą więc astronomiczną. Dla porównania Rosja 4 lata temu na organizację przeznaczyła 15 mld dolarów. Turniej zostanie rozegrany na ośmiu stadionach. Mniej obiektów było tylko raz w Argentynie w 1978 roku, gdzie grano zaledwie na sześciu obiektach. Katarczycy zmodernizowali tylko jeden ze swoich stadionów, pozostałe wybudowano na te mistrzostwa. Po mundialu większość z nich zostanie częściowo lub w całości rozebrana. Po raz pierwszy w historii do każdego z tych obiektów będzie można dotrzeć w ciągu godziny. Umożliwi to zbudowana specjalnie na potrzeby Mistrzostw linia metra, która łączy wszystkie stadiony ze sobą.

Po imponującej ceremonii otwarcia, którą prowadził aktor Morgan Freeman, nadszedł czas na futbol. W meczu otwarcia Katar stanął do rywalizacji z drużyną Ekwadoru i po raz kolejny przeszedł do historii, tym razem niechlubnie, sportowo, bo jest pierwszą drużyną-gospodarzem, która przegrała mecz otwarcia. Piłkarze z Ameryki Południowej okazali się lepsi i wygrali 2:0.

W kolejnych dniach do rywalizacji przystąpili faworyci. Od mocnego uderzenia zaczęli swój udział Anglicy, którzy rozbili Iran 6:2. Swoje spotkanie wygrała też Holandia, która po bardzo zaciętym spotkaniu pokonała 2:0 bardzo dobrze grający Senegal. Pierwszy mecz wygrali też obrońcy tytułu – Francuzi, którzy pokonali Australię 4:1, prezentując się naprawdę imponująco, pomimo, że są kadrowo najbardziej osłabioną reprezentacją. Z powodu kontuzji Trójkolorowi przyjechali do Kataru bez N'golo Kante, Paula Pogby a z tej samej przyczyny, swoją drużynę musiał opuścić laureat Złotej Piłki - Karim Ben-

*Przepraszam i dziękuję za wszystkie słowa wsparcia. Walczymy dalej o awans.*

Jest to tym bardziej intrygujące, że w naszej grupie doszło do wspomnianej już nie lada sensacji i faworyzowana Argentyna nieoczekiwanie przegrała swój mecz otwarcia z uznawaną za najsłabszą w grupie C Arabią Saudyjską, mimo, że prowadziła 1:0, lecz nie uznano jej potem kolejnych dwóch strzelonych goli, zakończyła mecz bez punktów.

Jaki występ zanotuje Polska i kto zostanie Mistrzem Świata przekonamy się w najbliższych tygodniach...wedle niektórych wszystko już wiadomo. A to za sprawą



zema. W końcu wszystkich w zdumienie i szok wbiła też Arabia Saudyjska, która ograła wielką Argentynę 2:1.

Grę na Mundialu zaczęła również reprezentacja Polski. We wtorek polscy piłkarze zaczęli rywalizację w swojej grupie meczem z Meksykiem, z którym zremisowali bezbramkowo 0:0. Tym samym pierwszy raz w XXI w. Polacy nie przegrali meczu otwarcia, a zdobyty punkt sprawia, że nasza drużyna wciąż jest w turnieju i może dalej walczyć o wyjście ze swojej grupy. Po spotkaniu został jednak spory niedosyt, ponieważ Robert Lewandowski nie wykorzystał rzutu karnego. Nasz kapitan po spotkaniu powiedział: - *Zagraliśmy mądrze i powinniśmy wygrać. Tym trudniej mi się z tym pogodzić.*

matematyka, Joshui Bulla z angielskiego uniwersytetu Oxford, który obliczył szanse poszczególnych zespołów na zwycięstwo w mistrzostwach świata i przedstawił także całą drabinkę turnieju. Według matematyka Polska niestety nie wyjdzie z grupy, a turniej wygra Brazylia, która w boju o finał pokona Urugwaj, Hiszpanię i Argentynę. W samym finale, co dość zaskakujące, spotka się z Belgią, która na swojej drodze ma być lepsza od Niemców, Portugalii i Francji...

Jak będzie naprawdę, dowiemy się 18 grudnia, kiedy zostanie rozegrany finał, a katarski Mundial przejdzie do historii.

**Bartosz**

MAMY POLECAJĄ

# PIECZENIE PIERNIK STAROPOLSKI



W poprzednim numerze podzieliłam się moim ulubionym przepisem na piernik staropolski. Dziś podzielę się sposobem pieczenia. A w kolejnym trzema niezawodnymi masami do przełożenia ciasta i polewami.

Piernik najlepiej upiec na 5, a najlepiej 7 dni przed świętami, ponieważ ciasto po upieczeniu najpierw twardnieje, by zmięknąć po tych kilku dniach.

Pieczenie:

Ciasto podzielić na 3 równe części.

Przygotować 3 blachy, każda o wymiarach 39 x 26 cm. Posmarować je masłem i wyłożyć papierem do pieczenia. Oczywiście można upiec placki jeden po drugim, jeśli nie mamy 3 takich samych blaszek.

Każdą z części piernika rozwałkować (najlepiej na papierze, który włożysz z ciastem do blaszki) na grubość około 0,5 cm, wyłożyć do blaszki, wyrównać.

Piec w temperaturze 170°C przez 15 – 20 minut. Piernik bardzo mocno rośnie, prawie podwaja swoją objętość. Wyjąć, wystudzić.

Wystudzone blaty piernikowe przełożyć ulubioną masą, przykryć arkuszem papieru i równomiernie obciążyć. Odstawić do zmięknienia dobrze zabezpieczone przed wysychaniem na 5 – 7 dni w chłodne miejsce. Zazwyczaj używam do przełożenia powideł śliwkowych (to najbardziej tradycyjny wybór i chyba najlepszy) lub masy grysikowej, lub dżemu morelowego z galaretką.

Piernik poleć czekoladą lub lukrem. Posypać posiekanymi orzechami włoskimi lub bakaliami.

Ciasto długo zachowuje świeżość, wystarczy je zawinąć w papier do pieczenia lub foliowy woreczek, by nie wysychał. Można wstawić do lodówki lub chłodne miejsce.

Bartoszowa

*dokończenie ze str 16*

No i druga ważna rzecz: warto szukać osobistej relacji z Jezusem. Można to robić na wiele sposobów. Ale najważniejsze dla mnie jest znaleźć w sobie tyle zaufania, pewności i wiary, by WIEDZIEĆ, że On Ciebie nie tylko w tym momencie słucha, ale i słyszy, bo to wcale nie jest to samo. Można słuchać i nie rozumieć, nie reagować. Ale gdy wiesz, że Jezus Cię słyszy, to ufasz, że Ci pomoże, bo kocha Cię zawsze i bezwarunkowo. Moja znajoma biblistka i jednocześnie mój wielki autorytet moralny mówi, że wszystko jest kwestią naszej osobistej decyzji. Żeby wierzyć w Boga i wierzyć Bogu (bo znów - to wcale nie jest to samo), musimy podjąć taką decyzję. Co nas do niej przekonuje? No właśnie, takie odpowiedzi musimy mieć w sercu. Ja przez lata całe wierzyłam w Boga, ale wcale nie wierzyłam Bogu...

A wynika z tego, co napisałam, taka konkluzja: Nie mamy wyręczać Kościoła w misji ewangelizacji. To nie nasza rola. Ale mamy Go w tym wspierać. Ludzie, których spotykamy w codziennym życiu, a którzy albo do kościoła nie chodzą, albo mimo, że chodzą, czują się samotni i zagubieni, powinniśmy pocieszać i siłą swojej wiary wzmacniać, kierować do właściwych osób w Kościele, zapraszać do uczestnictwa we wspólnotce. Każdy na swój sposób na pewno potrafi to zrobić lub przynajmniej podjąć próbę rozmowy, która może zmienić czyjeś życie. Mamy przecież ogromny wewnętrzny kapitał: miłość do Boga i bliźniego, która nie pozwoli nam ani wywierać presji, ani tym bardziej lekceważyć drugiej osoby.

Gdzieś przeczytałam i może już wspominałam o takim powiedzeniu, które bardzo mnie poruszyło:

„Co ty robisz? Walczysz z chwastem czy przynosisz dobry owoc?”

Joanna

**PRZYJDŹ NA  
RORATY**

**CZEKAMY RAZEM NA PRZYJŚCIE PANA**

**CZUWAMY WSPÓLNIE Z MARYJĄ**

GDZIE: PARAFIA ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY (KOŚCIÓŁ)  
KIEDY: W ADWENTOWE DNI POWSZEDNIE - OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY  
O GODZ. 6:30.  
DZIECI ZAPRASZAMY: NA CODZIENNĄ PROCESJĘ Z LAMPIONAMI, DO  
LOSOWANIA FIGURY MATKI BOŻEJ, NA RORATNI POCZĘSTUNEK.

# INTENCJE MSZALNE

## 28 listopada - 11 grudnia 2022 r.

### 28. 11 – poniedziałek:

6.30: śp. Adam Puszkarski – 28 greg.  
 6.30: za Piotra w intencji Bogu wiadomej  
 7.30: śp. Zygmunt Jarzyński – 28 greg.  
 18.00: śp. Stefania i Eugeniusz Ośko

### 29. 11 – wtorek:

6.30: śp. Zbigniew Skomial – 40 r.śm.  
 6.30: śp. Adam Puszkarski – 29 greg.  
 6.30: za Piotra w intencji Bogu wiadomej  
 7.30: śp. Ewa Michalina Łaniewska – 1 r.śm.  
 18.00: śp. Zygmunt Jarzyński – 29 greg.

### 30. 11 – środa (święto świętego Andrzeja Apostoła):

6.30: śp. Adam Puszkarski – 30 greg.  
 6.30: śp. Andrzej Kowalczyk i Jan Pleskot  
 7.30: śp. Zygmunt Jarzyński – 30 greg.  
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

### 1. 12 – czwartek (pierwszy czwartek miesiąca):

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 1 greg.  
 6.30: dusze w czyśćcu cierpiące  
 7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 1 greg.  
 7.30: śp. Mieczysława i Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna i dusze w czyśćcu cierpiące  
 18.00: o święte i liczne powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego

### 2. 12 – piątek (pierwszy piątek miesiąca):

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 2 greg.  
 6.30: dziękczynna w 15 rocznicę urodzin Zofii z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski na dalsze lata  
 7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 2 greg.  
 17.00: śp. Barbara Kowalczyk  
 18.00: śp. Janusz Godzik

### 3. 12 – sobota (wspomnienie św. Franciszka Ksawerego i pierwsza sobota miesiąca):

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 3 greg.  
 6.30: dziękczynna w 18 rocznicę urodzin Dominika Drab z prośbą o błog. Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej  
 7.30: śp. Marian Skwarek – 10 r.śm.  
 8.00: intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi  
 18.00: śp. Aleksandra Markindorf – 3 greg.

### 4. 12 – II niedziela Adwentu:

7.00: śp. Klementyna i Edward Sawiccy  
 8.30: śp. Julian Zieleniewski – 4 greg.  
 10.00: śp. Edward Kasperowicz – 17 r.śm.  
 11.30: śp. Michał Chmielewski – 6 r.śm.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Stanisława – 12 r.śm. i Bolesław Płońscy, Ryszard Murawski  
 18.00: śp. Aleksandra Markindorf – 4 greg.  
 20.00: śp. Maria

### 5. 12 – poniedziałek:

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 5 greg.  
 6.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Karoliny i Tomasza z okazji urodzin

7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 5 greg.  
 18.00: śp. Elżbieta Łopacińska

### 6. 12 – wtorek (wspomnienie św. Mikołaja):

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 6 greg.  
 6.30: za wstawiennictwem św. Mikołaja prośba o gorliwość w nauce i szczęśliwe ukończenie studiów przez Maksymiliana  
 7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 6 greg.  
 18.00: śp. Marcin – zmarły tragicznie – miesiąc po śmierci

### 7. 12 – środa (wspomnienie św. Ambrożego):

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 7 greg.  
 6.30: śp. Aleksandra Markindorf – 7 greg.  
 7.30: śp. Władysława i Waław – 40 r.śm.  
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

### 8. 12 – czwartek (uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny):

6.30: dziękczynno – błagalna z prośbą o opiekę Matki Bożej dla Danuty i Adama  
 6.30: śp. Julian Zieleniewski – 8 greg.  
 6.30: śp. Anna Warych  
 7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 8 greg.  
 7.30: o błog. Boże i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny, a szczególnie dla córki z okazji imienin  
 12.00: Godzina Łaski  
 18.00: śp. Zygmunt Jarzyński – 1 r.śm.

### 9. 12 – piątek:

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 9 greg.  
 6.30: śp. Stefan Warych  
 7.30: śp. Aleksandra Markindorf – 9 greg.  
 7.30: śp. Tadeusz Wyszynski – 1 r.śm., c.r. Zapałów, Wyszynskich, Trojaków, Kryńskich  
 18.00: śp. Danuta Jezierska – 26 r.śm. i jej rodzice

### 10. 12 – sobota:

6.30: śp. Julian Zieleniewski – 10 greg.  
 6.30: dusze w czyśćcu cierpiące  
 7.30: .....  
 15.00: ślub Kamil i Zuzanna  
 18.00: śp. Aleksandra Markindorf – 10 greg.

### 11. 12 – III niedziela Adwentu:

7.00: śp. Feliksa Maciejak i c.r. Pasków  
 8.30: śp. Henryka Grzybowska – 18 r.śm.  
 10.00: dziękczynna w 70 rocznicę urodzin Kazimierza z prośbą o błog. Boże i łaskę zdrowia  
 11.30: śp. Józef i Halina Koriat  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Aleksandra Markindorf – 11 greg.  
 18.00: śp. Julian Zieleniewski – 11 greg.  
 20.00: śp. Barbara Urbanek – 1 r.śm.

# OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Upłynie on nam pod hasłem: „*Wierzę w Kościół Chrystusowy*”.
2. **Roraty, czyli Msza o świcie ku czci NMP**, w naszym kościele odprawiane są codziennie w dni powszednie o godz. 6<sup>30</sup>. Do licznego udziału w roratach zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych. Przynieśmy ze sobą lampiony, aby ze światłem w dłoniach oczekiwać przyścia Pana.
3. **Rekolekcje adwentowe** rozpoczniemy tradycyjnie w III niedzielę Adwentu tj. 11 grudnia. Informujemy wcześniej o terminie rekolekcji, aby każdy mógł wziąć w nich udział planując swoje zajęcia.
4. W środę, 30 listopada, przypada liturgiczne święto świętego Andrzeja Apostoła, pierwszego z powołanych Dwunastu.
5. W tym tygodniu przypada **I czwartek miesiąca**. Podczas Mszy św. wieczornej modlić się będziemy o święte i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne +z naszej parafii.
6. W **I piątek** spowiedź od 6.30 rano i po południu od godz. 16.30. Msza św. z udziałem dzieci o godz. 17.00. Po Mszy wieczornej o godz. 18.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja całonocna. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.
7. W **I sobotę** miesiąca o godz. 8.00 Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową i adoracją.
8. Bóg zapłać za ofiary złożone na budowę naszej świątyni. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.
9. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na utrzymanie Seminarium Duchownego w Warszawie, a przed kościołem będą zbierane datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w ramach pomocy Rodzina – Rodzinie.
10. Od dzisiejszej niedzieli, można zaopatrzyć się w poświęcone opłatki wigilijne. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Opłatki można nabyć w garażu obok kaplicy. Tam też jest wyłożona prasa katolicka. Zapraszamy do lektury.
11. Parafialna Caritas organizuje świąteczną pomoc dla potrzebujących. Po każdej Mszy św. rozprowadzane są karteczki z nazwami produktów na świąteczną paczkę. Wylosowane produkty można składać do kosza przed ołtarzem Matki Bożej w kaplicy, lub w nawie bocznej nowego kościoła oraz w siedzibie Caritasu.

## MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).  
W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00  
- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

### SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

### KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

**ks. JAN POPIEL** – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

**ks. Jacek Maliszewski** – wikariusz, tel. 226665263,

jacekmaliszewski70@gmail.com

**ks. Konrad Zawłocki** – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

**ks. Grzegorz Mencil** – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY  
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczar

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl